

KOLEJNY KRAJ BUDUJE ELEKTROWNIĘ ATOMOWĄ. TYM RAZEM AFRYKAŃSKI

Agencja jądrowa Kenii zleciła badania ws. elektrowni atomowej o wartości 5 miliardów dolarów i stwierdziła, że jest na dobrej drodze do zbudowania i rozpoczęcia eksploatacji obiektu za około siedem lat.

Rząd zamierza czterokrotnie zwiększyć swoje moce jądrowe z planowanych początkowych 1000 megawatów do 2035 r. - podaje Bloomberg za Agencją Energii Jądrowej. Informacje zamieszczono w raporcie na stronie internetowej Krajowego Urzędu Zarządzania Środowiskiem.

Dokument jest dostępny publicznie w celu dyskusji i konsultacji, zanim organ ochrony środowiska będzie mógł go zatwierdzić i utorować drogę do kontynuacji projektu.

Prezydent Uhuru Kenyatta chce zwiększyć zainstalowaną moc wytwórczą z 2712 megawatów od kwietnia, aby pobudzić produkcję w największej gospodarce Afryki Wschodniej. Kenia spodziewa się, że szczytowy popyt na energię osiągnie 22 000 megawatów do 2031 roku, częściowo z powodu ekspansji przemysłowej, będącej częścią tzw. Wielkiej Czwórki Kenyatty. Pozostałe trzy dotyczą poprawy rolnictwa, opieki zdrowotnej i mieszkalnictwa.

Agencja jądrowa ocenia technologie „w celu zidentyfikowania idealnego reaktora dla kraju” - napisano w raporcie.

Według raportu, miejsce w regionie Tana River, w pobliżu wybrzeża Kenii, było preferowane po badaniach przeprowadzonych w trzech innych ośrodkach.

Kenijska elektrownia atomowa była drugą na kontynencie. Jedyna, jak do tej pory, operuje w Republice Południowej Afryki i odpowiada za produkcję 5% energii konsumowanej przez obywateli tego kraju.